

Sygn. akt II K 583/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 maja 2018r.

Sąd Rejonowy w Otwocku w Wydziale II Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Kamila Różańska

Protokolant Ewa Szczepańska

przy udziale oskarżycielki prywatnej E. B. (1)

po rozpoznaniu w dniach 22 marca 2018 r., 23 kwietnia 2018 r. sprawy:

P. T., s. B. i B. z d. K., ur. (...) w O.,

oskarżonego o to, że: w dniu 17 lipca 2016 roku około godziny 10:15 na terenie nieruchomości położonej w J. przy ul. (...) spowodował naruszenie czynności narządu ciała E. B. (1) trwające nie dłużej niż 7 dni w ten sposób, iż rzucił w nią drewnianą barierkę uderzając w dolną lewą stronę podbrzusza nad wżgórkim łonowym powodując niewielkie obrażenie ciała w tym miejscu,

tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k.

### **orzeka:**

- oskarżonego P. T. uznaje za winnego tego, że w dniu 17 lipca 2016 roku około godziny 10:15 na terenie nieruchomości położonej w J. przy ul. (...) rzucił w E. B. (1) drewnianą barierką czym spowodował zasinienie oraz zadrapania i otarcia powierzchowne skóry podbrzusza, co skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała E. B. (1) trwające nie dłużej niż 7 dni i czyn ten kwalifikuje z art. 157 § 2 kk i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. wymierza mu grzywnę w wymiarze 100 (sto) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych każda stawka,
- na podstawie art. 628 pkt 1 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki prywatnej E. B. (1) poniesione przez nią koszty procesu tj. kwotę 300 zł. (trzysta złotych) tytułem zwrotu poniesionych przez nią zryczałtowanych wydatków oraz kwotę 723,24 zł obejmującą podatek VAT (siedemset dwadzieścia trzy złote dwadzieścia cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
- zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) zł tytułem opłaty sądowej.

Sygn. akt II K 583/16

## UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W domu przy ulicy (...) w J. zamieszkują trzy rodziny. Na wysokim parterze mieszka A. B., na piętrze P. T. z rodziną, zaś w przyziemiu jego brat z rodziną. Między mieszkańcami istnieje konflikt związany z kwestią współwłasności zamieszkiwanej nieruchomości.

W nocy z 16 na 17 lipca 2016 roku w mieszkaniu P. T. odbywała się impreza, w trakcie której uczestnicy mieli zachowywać się głośno- słuchali muzyki. Uniemożliwiło to spokojny spoczynek nocny przebywających w mieszkaniu

na parterze domu A. B., jej córce E. B. (1) oraz jej półtorarocznej córce. Nikt jednak nie reagował na tę sytuację. Impreza zakończyła się około godziny 3 w nocy.

W ramach rewanzu, w dniu 17 lipca 2016 roku nad ranem około godziny 7:00, A. B. włączyła głośno audycję Radia (...). Uznała, że skoro ona nie mogła spać w nocy to sąsiedzi nie będą spać rano. A. B. około godziny 10:00 odjechała samochodem z terenu posesji. Jeszcze przed jej odjazdem radio zostało wyłączone. Około 10 minut później P. T. wszedł na zewnętrzne schody prowadzące na taras przy mieszkaniu A. B. i zaczął uderzać w okno. W mieszkaniu wówczas przebywali E. B. (1) i P. B. oraz ich dziecko. E. B. (1) wyszła na taras zatrzymując się w odległości około 2,5-3 metry od P. T.. Pomiędzy nimi stał szklany stolik oraz namiot dziecięcy. E. B. (1) zapytała P. T. czego chce, zaś ten zaczął krzyczeć, by wyłączyła radio, zwracając się do niej słowami wulgarnymi. Po odpowiedzi kobiety, iż radio nie jest włączone, nastąpiła między nimi ostra wymiana zdań. Wówczas P. T. chwycił – nie przymocowaną na stałe, blokującą możliwość zejścia ze schodów na taras drewnianą barierkę, którą to barierką rzucił w E. B. (1). Bariierka, ważąca 3,3 kg, uderzyła kobietę w podbrzusze. Rozległ się huk, bowiem barierka po uderzeniu w kobietę upadła na podłogę tarasu. E. B. (1) zaczęła krzyczeć, wówczas P. T. uciekł do swojego mieszkania, z kolei na taras wyjrzał pilnujący córki P. B..

E. B. (1) na miejsce zdarzenia wezwała Policję. Następnie udała się do M. Szpitala (...) w W.. Ponieważ zdarzenie miało miejsce w niedzielę, kolejnego dnia, tj. 18 lipca 2016 roku, udała się do gabinetu biegłego lekarza sadowego, gdzie wykonała obdukcję sądowo – lekarską.

Uderzenie E. B. (1) drewnianą barierką spowodowało zasinienie oraz zadrapania i otarcia powierzchowne skóry podbrzusza, co skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni, w rozumieniu art. 157 § 2 k.k.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

zeznania oskarżycielki prywatnej E. B. (1) (k. 47-50, k. 52, k. 72), zeznania świadka P. B. (k. 50-52), oraz dokumenty w postaci: obdukcji sądowo-lekarskiej (k. 4), paragonu fiskalnego (k. 5), dokumentacji lekarskiej (k. 6-8), raportu z działań (k. 24), danych o karalności oskarżonego (k. 25, k. 38), kserokopii notatników służbowych funkcjonariuszy Policji (k. 33-37), dokumentacji fotograficznej złożonej przez oskarżycielkę prywatną (k. 44), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 59-60), protokół oględzin rzeczy wraz z dokumentacją na nośniku płyty CD (k. 62-64), kserokopii dokumentacji fotograficznej - obrazującej uszkodzenia ciała oskarżycielki prywatnej (k. 65-67).

Oskarżony P. T. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Oskarżony P. T. nie był dotychczas karany.

W powyższym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje.

Wydany przez Sąd wyrok został poprzedzony wnikliwą analizą całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej. Przeprowadzone na rozprawie dowody zostały poddane swobodnej ocenie uwzględniającej zasady logicznego myślenia, wiedzy oraz wskazania doświadczenia życiowego.

Za wiarygodne w całości Sąd uznał zeznania oskarżycielki prywatnej E. B. (1). Są one bowiem od początku do końca spójne, logiczne i konsekwentne, znajdują potwierdzenie w zeznaniach P. B. oraz w zapisach w notatnikach służbowych funkcjonariuszy Policji, dokumentacji medycznej oraz obdukcji sądowo - lekarskiej. Oskarżycielka prywatna dokładnie opisała przebieg zdarzenia, opisując zachowanie oskarżonego, ale także swoje, nie umniejszając swojej roli w zajściu. Przyznała, że między nią a oskarżonym doszło do ostrej wymiany zdań. Brak jest dowodów przeczących wersji zdarzeń przedstawionej przez E. B. (1). Sąd nie dopatrywał się podstaw by zakładać, że oskarżycielka prywatna bezpodstawnie oskarża P. T.. Przede wszystkim w budynku w trakcie zdarzenia przebywał konkubent oskarżycielki P. B., który co prawda nie był naocznym świadkiem zdarzenia, ale wyszedł z mieszkania kiedy tylko usłyszał krzyki kobiety oraz huk i widział rzuconą, leżącą barierkę. Nadto oskarżycielka niedługo po zdarzeniu udała

się do szpitala, gdzie uzyskała zaświadczenie o odniesionych obrażeniach, a z zeznań P. B. wynika, iż po zdarzeniu nie zaistniała inna sytuacja w wyniku, której oskarżycielka mogła doznać obrażeń ciała. Następnie stwierdzić należy, iż taki sam przebieg zdarzeń oskarżycielka relacjonowała przybyłym na miejsce zdarzenia funkcjonariuszom Policji. Kolejne działania E. B. (1), mianowicie wezwanie Policji, bezzwłoczna wizyta w szpitalu w dniu zdarzenia oraz wizyta u biegłego sądowego kolejnego dnia (z uwagi na to, że 17.07.2016 r. wypadła w niedzielę) świadczą o tym, że zareagowała od razu na rzeczywiście zaistniałe zdarzenie. Ponadto jak wynika z zeznań oskarżycielki prywatnej ona sama nie miała konfliktu z oskarżonym. Konflikt na tle majątkowym owszem istniał, ale pomiędzy matką oskarżycielki prywatnej, a rodziną oskarżonego. Natomiast same strony miały poprawne relacje, oskarżycielka odstawiła swoje auto do warsztatu prowadzonego przez oskarżonego, ich dzieci bawiły się razem, zatem nie miała ona żadnego motywu by bezpodstawnie oskarżać P. T.. Pokrzywdzona logicznie i zgodnie ze wskazaniami płynącymi z doświadczenia życiowego podała powody, dla których oskarżony tego dnia skierował swoją agresję w kierunku pokrzywdzonej.

Za wiarygodne w całości Sąd uznał zeznania świadka P. B.. Sąd uznał zeznania świadka za logiczne oraz spójne, korelują one co do zasady z relacją E. B. (1). Wskazać należy, iż P. B. nie był naocznym świadkiem zdarzenia, ponieważ w tym czasie przebywał w domu z dzieckiem, jednak widział przez okno wchodzącego po schodach oskarżonego, słyszał najpierw wymianę zdań pomiędzy stronami oraz po chwili krzyk z bólu oskarżycielki prywatnej oraz huk upadającej bariery. Świadek zeznał, że kiedy natychmiast wyszedł do E. B. (1) nie widział już nikogo innego na podwórku. Zeznania świadka są co do zasady spójne z zeznaniami oskarżycielki prywatnej. Sąd dostrzega naturalnie, iż odmienne są opisy położenia bariery po jej rzuceniu przez oskarżonego oraz miejsce, w którym stała E. B. (1). Oskarżycielka twierdziła, że stała na wprost schodów w odległości około 2,5-3 metrów a świadek, że stała ona po lewej stronie przy zejściu przy schodach. Odmienne było także położenie bariery, gdzie świadek twierdził że leżała ona pół metra od miejsca gdzie zawsze stoi, zaś oskarżycielka twierdziła, że leżała zdecydowanie dalej. W tym zakresie stwierdzić należy, iż to oskarżycielka była uczestniczką zdarzenia zatem nie ulega wątpliwości, iż zdecydowanie lepiej wiedziała gdzie sama stała i gdzie upadła barierka po jej uderzeniu. Sama zresztą przyznała, że po uderzeniu siłą rzeczy przesunęła się w stronę wejścia do domu, czyli mniej więcej w miejsce opisane przez świadka. Z kolei logicznym jest w ocenie Sądu, że P. B. kiedy wyszedł z pomieszczenia skupiał się na osobie swojej partnerki, która odniosła obrażenia i krzyczała z bólu, a nie miejsce położenia bariery. Jak sam przyznał wszystko działo się szybko, zatem nie budzi wątpliwości Sądu fakt, że nie zwracał uwagi czy nie zapamiętał on takich szczegółów jak położenie bariery. W ocenie Sądu powyższe nieścisłości nie mogą podważać wiarygodności zeznań P. B.. Nie mogą one świadczyć, iż zdarzenie zostało przez osk. prywatną wymyślane, a obrażenia powstały z innych przyczyn niż atak oskarżonego. Należy podkreślić brak motywu po stronie pokrzywdzonej do podejmowania takich działań. Relacje świadków są spójne (P. B. widział oskarżonego jak wchodził po schodach prowadzących na taras, słyszał rozmowy, huk i krzyk swojej partnerki), tworzą logiczną całość, w tym w korelują z innymi zgromadzonymi dowodami

Za wiarygodną Sąd uznał także obdukcję sądowo – lekarską. Została ona sporządzona przez uprawnioną osobę – biegłego lekarza sądowego. Opinia jest jasna. Jest ona spójna z dokumentacją lekarską ze szpitala oraz dokumentacją fotograficzną złożoną przez osk. prywatną.

Sąd uznał za w pełni wiarygodną również dokumentację zgromadzoną w aktach sprawy. Dokumenty te zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby i żadna ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności ani autentyczności, a w połączeniu z pozostałym, uznanym przez Sąd za wiarygodny materiałem dowodowym, dokumenty te pozwalają na odtworzenie rzeczywistego i pełnego obrazu czynu popełnionego przez oskarżonego. Wiarygodny jest zatem protokół oględzin rzeczy wraz z zapisem fotograficznym, kserokopie notatników służbowych.

Na wiarę zasługują także dokumentacja fotograficzna złożona przez osk. prywatną. Jest ona czytelna i obrazuje miejsce popełnienia czynu. Opis umieszczony przy zdjęciach został sporządzony przez wnioskodawcę i nie mógł mieć wpływu na treść składanych przez E. B. zeznań.

P. T. został oskarżony o popełnienie czynu z art. 157 § 2 k.k.

Przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. popełnia ten, kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni. Przedmiotem tego przestępstwa jest zdrowie. Skutkiem stanowiącym znamię przestępstwa z art. 157 k.k. jest "inne" niż w art. 156 § 1 k.k. naruszenie czynności ciała lub rozstrój zdrowia, trwające dłużej niż 7 dni, czyli do jego znamion należy skutek w postaci spowodowania średniego (§ 1) i lekkiego (§ 2) uszczerbku na zdrowiu. Trafnie podkreśla się w orzecznictwie, że przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. można przypisać tylko tej osobie, która swoim działaniem lub zaniechaniem spowodowała konkretne obrażenia, powodujące naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni (wyrok SA w Krakowie z dnia 29 listopada 2010 r., II AKa 151/10, KZS 2011, z. 3, poz. 40). Może zostać ono popełnione umyślnie, w obu postaciach zamiaru.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie dowodzi, iż oskarżony P. T. w dniu 17 lipca 2016 roku około godziny 10:15 na terenie nieruchomości położonej w J. przy ul. (...) rzucił w E. B. (1) drewnianą barierką czym spowodował zasinienie oraz zadrapania i otarcia powierzchowne skóry podbrzusza, co skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała E. B. (1) trwające nie dłużej niż 7 dni. Oskarżony działał umyślnie z zamiarem ewentualnym. Rzucając w E. B. barierką przewidywał możliwość spowodowania u pokrzywdzonej obrażeń.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał P. T. za winnego popełnienia czynu z art. 157 § 2 k.k. i na tej podstawie wymierzył mu grzywnę w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych każda stawka.

Odnośnie wymiaru kary Sąd zważył, co następuje:

Wymierzając oskarżonemu karę za przypisany mu czyn, Sąd kierował się zasadami wymiaru kary kształtującymi system sądowego wymiaru kary, a mianowicie zasadą swobodnego uznania sędziowskiego w granicach przewidzianych w ustawie, zasadą winy, zasadą nakazującą uwzględnienie stopnia społecznej szkodliwości czynu, oraz mając na względzie cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara winna osiągnąć względem oskarżonego, jak i potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd wziął pod uwagę także wszystkie ujawnione w toku postępowania okoliczności.

Za okoliczność łagodzącą Sąd uznał fakt, iż oskarżony nie był dotychczas karany oraz iż działał w zamiarze ewentualnym.

Okolicznością obciążającą, którą Sąd uwzględnił przy wymiarze oskarżonemu kary jest przede wszystkim wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu ze względu na rodzaj i charakter naruszonego dobra, jakim w tym przypadku jest zdrowie. Nadto Sąd miał na uwadze, że zachowanie oskarżonego było niczym nie uzasadnione. Takiego zachowania nie może uzasadniać fakt, że wcześniej w mieszkaniu było głośno włączone radio. Oskarżony zachowywał się napastliwie z błahego powodu.

Wymierzając oskarżonemu P. T. grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych po 10 złotych każda stawka, Sąd uznał, iż taka kara będzie w świetle art. 53 § 1 i 2 k.k. karą sprawiedliwą i wyważoną z punktu widzenia stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia oskarżonego.

Ustalając wysokość stawki dziennej grzywny na kwotę 10 złotych, Sąd zgodnie z art. 33 § 3 k.k. wziął pod uwagę dochody oskarżonego, jego warunki osobiste, rodzinne i stosunki majątkowe. Oskarżony jest z zawodu mechanikiem, pracuje, osiąga miesięczny dochód w wysokości około 3.500 złotych netto. Oskarżony na utrzymaniu posiada żonę i 4 dzieci. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż oskarżony będzie w stanie uiścić grzywnę, której wysokość stawki dziennej Sąd ustalił na minimalną przewidzianą przez ustawę kwotę 10 złotych. W ocenie Sądu tak ukształtowana kara spełni swoje cele i zapobiegnie ponownemu popełnianiu przez oskarżonego przestępstw tego typu.

Sąd na podstawie art. 628 pkt. 1 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki prywatnej E. B. (1) poniesione przez nią koszty procesu tj. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu poniesionych przez nią zryczałtowanych wydatków oraz kwotę 723,24 złotych obejmującą podatek VAT (siedemset dwadzieścia trzy złote dwadzieścia cztery

grosze) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Nadto Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem opłaty sądowej.